

Ignacy Bieda

"Taufe und Firmung", Ernst Suttner, Regensburg 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/2, 221

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ekspiacyjną ofiarę za zbawienie świata (s. 110). Trudno się również zgodzić z zapatrywaniem autora, że jeżeli człowiek odmawia sobie wszelkich wartości i pociech, odrzuca wszelką odpowiedź na pytanie o sens życia, a powierza się nicości i pustce, to dopiero wtedy otwiera się na spotkanie z Bogiem. Co to znaczy, że Chrystus jest obecny między tymi, którzy gromadzą się w Jego imię, obojętnie czy są chrześcijanami czy też nie, czy są ochrzczeni czy nie ochrzczeni, czy w Boga wierzą czy też Boga odrzucają? Czy można się gromadzić w imię Chrystusa, nie wierząc w Boga?...

Ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

Ernst Chr. SUTTNER, *Taufe und Firmung*, Regensburg 1971, Verlag Friedrich Pustet, s. 241.

Od 14 do 18 lipca 1970 r. odbyło się w Ratzbonie ekumeniczne sympozjum, poświęcone sakramentom chrześcijańskiej inicjacji tj. chrztowi i bierzmowaniu. W sympozjum uczestniczyli przedstawiciele Kościoła katolickiego, wschodnich Kościołów odłączonych i Kościoła ewangelickiego. Książka Suttnera jest zbiorem 16 referatów, które zostały na sympozjum wygłoszone. Powyższe sakramenty omawiano pod wieloma aspektami: dogmatycznym, biblijnym, patrystycznym, liturgicznym i eklezjalnym. Mimo pewnych różnic dogmatycznych, występujących tu i ówdzie, referaty wolne są od akcentów polemicznych i utrzymane w duchu prawdziwego ekumenizmu. Stwierdzono zgodnie ścisły związek między chrztem i bierzmowaniem oraz ich znaczenie dla wszczęcia w Kościół. Konsekwentnie domagano się, ażeby wszystkie chrześcijańskie Kościoły odnosiły się do siebie i do swoich sakramentów z należytą czcią. Z faktu, że chrzest buduje Mistyczne Ciało Chrystusa tj. Kościół, a inne sakramenty służą temu samemu celowi, wynika konieczność przemyślenia wniosków, jakie wypływają ze wzajemnego uznawania chrztu. Jeżeli w jakiejś chrześcijańskiej wspólnotie chrzest nie jest tylko czczym obrzędem, to siłą rzeczy musi się w niej ucieleśniać Kościół Chrystusowy i musi cieszyć się obecnością Ducha Świętego. Wychodząc ze słów *subsistit in* Konstytucji dogmatycznej o Kościele wysunięto myśl, że „być Kościołem” przyjmuje stopnie intensywności i tam trzeba uznawać prawdziwy Kościół, gdzie się udziela prawdziwego chrztu.

Dużo miejsca poświęcono związkowi, jakie ma zachodzić między chrztem i chrześcijańskim życiem. Przy tej okazji zastanawiano się, czy można uważać za chrześcijanina tego, który wprawdzie jest ochrzczone, ale nie wierzy; czy raczej nie jest chrześcijaninem człowiek, który choć nie ochrzczone, ale za to wierzy.

Dla uczestników sympozjum było pewnym zaskoczeniem, że Kościół grecki w nagłych wypadkach przyjmuje „chrzest powietrza”. Imitując trzykrotne zanurzenie i wynurzenie z wody, podnosi się dziecko w powietrzu, wymawiając przy tym formułę chrztu; chrzest wówczas jest ważny i po wyzdrowieniu dziecka nie trzeba go chrzcić wodą. Jak widać, Wschód podchodzi z dość wielką swobodą do widzialnych składników sakramentalnego obrzędu. Odłączone Kościoły wschodnie patrzą niechętnie na pracę misyjną, jaką rozwija wśród nich Kościół katolicki. Chociaż są pełne uznania dla misyjnych instytucji katolickich, wołałyby ze względu na ekumenizm zaniechania ich działalności. Referaty ogłoszone przez autora są dowodem postępującego naprzód ruchu ekumenicznego i świadczą o poważnym zbliżeniu między Kościołami.

Ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

Gotthold HASENHÜTTL, *Staub der Jahrhunderte oder wie kann man Dogmen glaubhaft verkündigen?*, Mainz 1971, Matthias—Grünewald—Verlag, s. 156.